

*Sygn. akt I ACa 219/14*

*I ACz 222/14*

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSA Dorota Ochalska - Gola</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Krystyna Golinowska (spr.)</b> <b>SO del. Marzanna Rojecka - Mazureczyk</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie sprawy

**z powództwa P. S.**

**przeciwko** Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 09 grudnia 2013 r.

sygn. akt I C 143/13

oraz zażalenia powoda od postanowień zawartych w punktach 3 i 5 a tego wyroku

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. S. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**3. oddala zażalenie;**

**4. zasądza od P. S. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 600 (sześćset) złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.**

*Sygn. akt I ACa 219/14*

*Sygn. akt I ACz 222/14*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. S. kwotę 40000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2.), zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt 3.), orzekł o wynagrodzeniu biegłego (pkt 4.) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda kwotę 2480, 04 zł oraz od pozwanego kwotę 1653, 36 zł (pkt 5.).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 3 marca 2010 r. w miejscowości W. N. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego poniósł śmierć brat powoda G. S.. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wobec śmierci sprawcy prokuratura umorzyła postępowanie karne. Powód zgłosił pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata w wysokości 100000 zł w dniu 1 czerwca 2010r.

Powód pochodzi z okolic (...), jego oboje rodzice żyją. Miał 12 rodzeństwa, 7 braci i 5 sióstr. P. S. ożenił się w wieku 24 lat i wtedy wyprowadził się z domu. Pozostałe rodzeństwo mieszka w okolicy 25 km od domu. W dzieciństwie i młodości wszyscy pomagali w gospodarstwie rodziców, dzielili się książkami, innymi rzeczami. Zmarły G. S. mieszkał z rodzicami do czasu śmiertelnego wypadku. Był młodszy od powoda o 6 lat, ale dzielili razem pokój i często rozmawiali. Po tym jak powód się wyprowadził, widywali się przy okazji świąt, czy w okresie urlopów, średnio 4 razy w roku. G. czasem był u brata z wizytą. Obecnie powód ma 37 lat, wykształcenie średnie ogólnokształcące. Od roku nie pracuje, jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Żona po urodzeniu drugiego dziecka podjęła pracę, a powód zajmuje się wychowaniem dzieci.

Sąd Okręgowy wskazał, że w związku z tragiczną śmiercią brata G. powód w pierwszym okresie, bezpośrednio po uzyskaniu informacji o wypadku, doświadczył wyjątkowo stresującego wydarzenia. Przez kilka pierwszych dni przeżywał zaburzenia emocjonalne, żal i smutek po utracie brata. Cierpienia psychiczne z tego okresu ocenić należy jako znacznie nasilone. Przez około miesiąc występowały u niego zaburzenia adaptacyjne z przewagą smutku, mniejszej aktywności, które nie wymagały interwencji specjalistycznej psychologicznej, czy psychiatrycznej. W następnym okresie wystąpiła reakcja żałoby, która jest reakcją normalną, pozwalającą w przyszłości wrócić do prawidłowego funkcjonowania, co miało miejsce w przypadku powoda. Obecnie jego stan psychiczny nie budzi niepokoju, jest w wyrównanym nastroju, nie wymaga terapii psychologicznej.

Sąd I instancji ustalił również, że wszyscy z rodzeństwa wystąpili o zadośćuczynienie po śmierci G. S.. Część spraw sądowych jest już prawomocnie zakończona, w ich toku wydane zostały wyroki zasądzające na rzecz poszczególnych powodów zadośćuczynienia w kwotach (...) – 60000 zł.

W oparciu o przywołaną podstawę faktyczną Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność pozwanego ma charakter gwarancyjny z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu, który uczestniczył w wypadku, w wyniku którego brat powoda zmarł. Podstawę materialnoprawną powództwa stanowi art. 446 § 4 k.c. W jego treści wysokość zadośćuczynienia została określona mianem „odpowiedniej sumy”. Należność z tego tytułu powinna być ustalana indywidualnie, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Z jednej strony należy więc brać pod uwagę, czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, wiek pokrzywdzonego. Z drugiej strony nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną.

In casu Sąd pierwszej instancji za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia uznał 40000 zł mając na uwadze, że powód pomimo posiadania liczego rodzeństwa i posiadania od 10 lat własnej rodziny, był emocjonalnie związany z bratem G. i w związku z jego śmiercią doświadczył wyjątkowo stresującego wydarzenia oraz cierpień psychicznych. Nadto stres

związany ze śmiercią młodej osoby w naszej kulturze jest większy niż w przypadku osoby starszej, kiedy śmierć, nawet nagła mimo wszystko jest łatwiejsza do pogodzenia się. Sąd meriti podniósł również, że pomimo indywidualnego charakteru zadośćuczynienia zasądzanego na rzecz każdego uprawnionego, nie można jednak całkowicie pominąć rzędu wielkości kwot zasądzonych na rzecz pozostałego rodzeństwa zmarłego. Poczucie sprawiedliwości wymaga bowiem, aby kwoty te stanowiły co najmniej punkt wyjścia ustalania kwoty odpowiedniej dla powoda. Z powyższych względów, sąd uznał z jednej strony, że więź powoda ze zmarłym bratem pomimo, że zajmowali oni w przeszłości wspólny pokój i zwierali się sobie, na dzień śmierci G. nie była większa niż w przypadku pozostałego rodzeństwa. Z drugiej strony, powód jako jedyny z rodzeństwa od 10 lat zamieszkuje w znacznej odległości od domu rodzinnego, co musiało mieć wpływ na naturalne rozluźnienie kontaktów z bratem i osłabienie więzi z domem rodzinnym, w szczególności z już dorosłym rodzeństwem. Z powyższego względu Sąd a quo uznał, że dla powoda kwota odpowiedniego zadośćuczynienia winna być nieco niższa niż przeciętne zadośćuczynienie przyznane rodzeństwu powoda i wynosić 40000 zł.

Sąd stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty należą się powodowi po upływie 30 dni od dnia wezwania, zgodnie z art. 817 § 1 k.p.c.

Orzekając o kosztach procesu Sąd I instancji zastosował art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu, że powód wygrał w 40%. Zważywszy na fakt, że koszty faktycznie poniesione przez strony mniej więcej tej proporcji odpowiadają, Sąd meriti orzekł o ich wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami. Natomiast koszty tymczasowo pokryte z funduszu Skarbu Państwa stosunkowo rozdzielił, na podstawie art. 113 u.k.s.c. proporcjonalnie do wyniku sporu.

**Sąd Okręgowy podkreślił, że nie znalazł podstaw do zastosowania w zakresie rozliczenia kosztów przedmiotowego postępowania zasady słuszności z art. 102 k.p.c. W jego ocenie, poza uznaniowym charakterem zgłoszonego roszczenia nie zachodzą przesłanki świadczące, że zachodzi wypadek szczególnego rodzaju, w szczególności powód musiał zdawać sobie sprawę, że jego żądanie jest wygórowane, a ponadto zasądzona kwota ma realny wymiar ekonomiczny i pozwala na jej pomniejszenie o koszty sądowe, które z uwagi na wynik sporu powinny obciążać powoda.**

Środki odwoławcze od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Strona pozwana wniosła apelację od wyroku, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego, który nie stwierdził występowania u powoda zaburzeń w normalnym funkcjonowaniu związanych ze śmiercią brata oraz braku konieczności podjęcia leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego, a także poprzez odwołanie się przy określaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia do kwot ustalanych w wyrokach innych sądów rozpatrujących roszczenia jego rodzeństwa, w sytuacji gdy Sąd nie był związany tymi wyrokami w niniejszej sprawie,

b) art. 278 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodu z opinii biegłego i oparcie się na jej treści w zakresie, w jakim biegła wyrezygowała Sąd w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków faktycznych, w tym zachowania się powoda po śmierci brata,

c) art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji przyznanie powodowi rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, nie w oparciu o sytuację powoda, lecz w oparciu o wyroki innych sądów, czym sąd w sposób rażący ograniczył swoją swobodę orzecniczą, a także przez przyjęcie, że zmarły był członkiem najbliższej rodziny powoda, a powód w związku z jego śmiercią doznał jakiegokolwiek krzywdy,

d) art. 481 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia od chwili zgłoszonych roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania Sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, zamiast od chwili wyrokowania.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji, a także zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w powyższym orzeczeniu zaskarżył zażaleniem powód, zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 100 zd. 2 w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na obciążeniu go kosztami sądowymi w kwocie 2480, 04 zł oraz niezasądzeniu na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa, w sytuacji gdy co do zasady powództwo zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia była zależna wyłącznie od uznania Sądu. Jako zarzut ewentualny skarżący powołał naruszenie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami sądowymi, podczas gdy zachodził szczególnie uzasadniony przypadek, wynikający z faktu, że z roszczeniami przeciwko zakładowi ubezpieczeń wystąpiła strona poszkodowana czynem niedozwolonym.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w pełnej wysokości, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do uwzględnionej części powództwa oraz o nieobciążanie go brakującymi kosztami sądowymi. Skarżący podniósł, że wobec znacznej rozpiętości kwot zasądzanych po śmierci jego brata G. S. na rzecz jego rodziców i pozostałego rodzeństwa (od (...) do 50000 zł) błędne jest stanowisko Sądu I instancji, że występując o zasądzenie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 100000 zł powód musiał sobie zdawać sprawę, że jego roszczenie jest wygórowane. W efekcie obciążenie skarżącego kosztami procesu (wydatkami, opłatą od pozwu) nie jest oparte na zasadzie słuszności ani też nie odzwierciedla zasad współżycia społecznego. Wskazał, że rodzaj dochodzonych roszczeń, subiektywna ocena rozmiaru szkody i wysokości odszkodowania dokonana przez poszkodowanego czynem niedozwolonym, jak wskazuje się w piśmiennictwie prawniczym, stanowi okoliczności szczególne, które mogą uzasadniać odstąpienie przez Sąd od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

### ***Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:***

Apelacja wywiedziona przez stronę pozwaną jest niezasadna i podlega oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikają wskazania, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak m.in.: uzasadnienie wyroku z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, uzasadnienie wyroku z dnia 9 września 2000 r., V CKN 94/00, wyrok z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 23/00, uzasadnienie wyroku z 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, uzasadnienie postanowienia z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, uzasadnienie wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

W niniejszej sprawie wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy ocenił wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego dokonując jego wszechstronnego rozważenia, w zgodzie z zasadami logiki i z zasadami doświadczenia życiowego. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd pierwszej instancji przywołane i omówione. Ich ocena odpowiada wyżej wskazanym kryteriom i doprowadziła Sąd I instancji do dokonania prawidłowego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Nie można też zarzucić, by Sąd Okręgowy w świetle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Wbrew bliżej nieuzasadnionemu pogładowi skarżącego materiał sprawy nie daje podstaw do przyjęcia, że powód nie był członkiem najbliższej rodziny zmarłego G. S. w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Bracia żyli w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, byli w stałym kontakcie, spędzali razem święta. Sąd zbadał zatem faktycznie istniejące relacje rodzinne między braćmi, niepoprzestając na ustaleniu faktu istnienia formalnego pokrewieństwa. Nie do zaakceptowania pozostaje stanowisko strony pozwanej, że bracia przestają być członkami najbliższej rodziny tylko z tego powodu, że jeden z nich założył własną rodzinę i wyprowadził się do innego miasta.

***Prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia pozwalała również na przyjęcie, że w związku z przedwczesną śmiercią brata P. S. przeżył traumę, czego skutkiem były występujące przez miesiąc zaburzenia adaptacyjne. Okoliczność, że powyższa reakcja powoda na śmierć brata, zakończyła się żałobą o naturalnym i typowym przebiegu nie wyklucza przyznania zadośćuczynienia w trybie art. 446 § 4 k.c., musi mieć natomiast wpływ na jego wysokość. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie do skutków śmierci brata na życie powoda, w tym stwierdził, że w związku z przeżywaną żałobą nie wymagał on interwencji specjalistycznej psychologicznej, czy psychiatrycznej, a jego obecny stan psychiczny nie budzi żadnego niepokoju. Prawidłowości oceny w tym zakresie w żadnym razie nie niweczy fakt, że w przyjętych ustaleniach faktycznych Sąd I instancji zacytował uzasadnieniu wyroku fragment wywiadu sądowopsychologicznego. Istotne dla oceny rozmiaru doznanej krzywdy są bowiem skutki stresującego wydarzenia, jakie przeżył powód, które zostały ustalone przede wszystkim na podstawie pozytywnie ocenionej opinii biegłego psychologa. Wnioski tej opinii nie zostały przy tym zakwestionowane przez żadną ze stron. Jest przy tym oczywiste, że przeprowadzenie prawidłowego wywiadu lekarskiego, czy psychologicznego jest niezbędnym elementem opinii sądowolekarskiej i należy do biegłego, bowiem wymaga wiadomości specjalnych. W przeciwnym razie przepisy prawa procesowego nakazywałyby biegłym odnoszenie się jedynie do zeznań stron złożonych przed sądem, który to dowód, zgodnie z art. 299 k.p.c. ma charakter subsydiarny i jest co do zasady prowadzony po wyczerpaniu innych środków dowodowych. Zarzut naruszenia art. 278 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. uznać zatem należy za całkowicie niezasadny.***

Poczynienie powyższych, szczegółowych ustaleń co do ujemnych przeżyć i zakresu cierpień psychicznych powoda związanych ze stratą brata oraz rodzaju i intensywności więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym czyni niezrozumiałym podniesiony przez skarżącego zarzut ustalenia wysokości zadośćuczynienia wyłącznie na podstawie treści orzeczeń zapadłych w innych postępowaniach sądowych, dotyczących roszczeń pozostałego rodzeństwa zmarłego. Poczynienie przez Sąd Okręgowy ustaleń odnośnie do kwot zasądzonych w innych postępowaniach w związku z tym samym zdarzeniem, jaką była śmierć G. S., było celowe, choć w sposób bezpośredni nie rzutowało na wysokość przyznanego zadośćuczynienia i w żaden sposób nie ograniczało samodzielności jurysdykcyjnej Sądu meriti.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. podnieść należy, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest jednoznacznie ocenić i wyrazić w pieniądzu. Wprowadzenie zaś do art. 446 § 4 k.c. przesłanki "odpowiedniej sumy" pozostawia Sądowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza oczywiście dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności

precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13 przyznanie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00).

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter wysoce ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, w kontekście wcześniej poczynionych uwag odnośnie do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd a quo wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy powoda, w szczególności związane z rozluźnieniem relacji między zmarłym bratem a powodem w związku z założeniem rodziny i wyprowadzeniem się do innego miasta przez tego ostatniego, i zasądził zadośćuczynienie w odpowiedniej kwocie. Zdaniem Sądu drugiej instancji obniżenie zasądzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia nie byłoby usprawiedliwione ani w aspekcie faktycznym ani jurydycznym.

Sąd Apelacyjny uznał również za chybiony zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym ujęciu odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W razie bowiem zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych - art. 481 § 3 k.c. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym. W przypadku umów ubezpieczenia, termin spełnienia świadczenia jest uregulowany w art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wyjątek od tej reguły określa art. 817 § 2 k.c. stanowiąc, że jedynie, gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń

albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Sąd Apelacyjny nie podziela zaprezentowanego przez apelującego poglądu, że odsetki ustawowe, a w konsekwencji wymagalność świadczenia z tytułu zadośćuczynienia powstaje od dnia wyrokowania. To prawda, że w sytuacji, kiedy Sąd pierwszej czy drugiej instancji bierze pod rozagę stan rzeczy, a więc rozmiary szkody i krzywdy według stanu z dnia orzekania możliwe jest zasądzenie świadczeń

z odsetkami od tej daty, ale nie zmienia to zasady, że świadczenie o charakterze bezterminowym jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Wtedy bowiem staje się ono zobowiązaniem terminowym i dłużnik powinien je spełnić zgodnie z treścią zobowiązania. W niniejszej sprawie dłużnikiem jest zakład ubezpieczeń, w związku z czym rodzaj odpowiedzialności ma tu szczególny charakter, określony ustawowo. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub po wezwaniu dłużnika do zapłaty zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji uznał, że słusznie Sąd Okręgowy zasądził odsetki za opóźnienie w zapłacie po upływie 30 dni po zgłoszeniu szkody, zgodnie z art. 817 § 1 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego wg stawek wynikających z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461).

Niezasadne okazało się również zażalenie wywiedzione przez powoda.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. Wynik postępowania wskazuje, że powód wygrał proces w 40 %. W takiej sytuacji zastosowanie art. 98 § 1 k.p.c. i zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego obliczonych od uwzględnionej części powództwa jest niedopuszczalny. W sytuacji, gdy powództwo, tak jak w przedmiotowej sprawie, zostało uwzględnione tylko częściowo ma zastosowanie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w takiej sytuacji koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Biorąc pod uwagę stosunek wartości przedmiotu sporu do kwoty, do której powództwo zostało uwzględnione, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego o zasadności proporcjonalnego ich rozdzielania. Mimo bowiem, że określenie należnej powodowi sumy zadośćuczynienia, zależało od oceny Sądu, to wysuwane przez niego żądanie było znacznie zawyżone, co musiało spotkać się z konsekwencjami poniesienia kosztów procesu należnych stronie przeciwnej, a koniecznych do obrony jej praw. Jeżeli strona powodowa żąda zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości wygórowanej, musi liczyć się z tym, że zgodnie z zasadami orzekania o kosztach procesu, dojdzie do ich stosunkowego rozdzielania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 43/12).

W ocenie Sądu odwoławczego niedopuszczalne jest przerzucanie na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda przysługującego mu roszczenia i w konsekwencji nierealistyczne określenie jego wysokości. Stąd też włożenie na jedną ze stron obowiązku poniesienia kosztów w myśl art. 100 k.p.c. nie może wynikać jedynie z zasad słuszności. Konieczne jest w takim wypadku uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w tym również ostatecznego wyniku postępowania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11 i z dnia 6 maja 2011 r., II CZ 5/11).

Z przywołanych przyczyn nie ma powodów, aby ryzykiem związanym z określeniem w pozwie wysokości zadośćuczynienia obciążać stronę pozwaną. Podstawowy zarzut skarżącego dotyczy nieuwzględnienia charakteru sprawy i rodzaju dochodzonego przez skarżącego roszczenia, dotyczącego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem sam charakter roszczenia nie może przesądzać o zaniechaniu stosunkowego rozdzielania kosztów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 2012 r., I CZ

102/12 w takiej sytuacji bowiem w każdym wypadku dochodzenia roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę istniałby obowiązek wzajemnego zniesienia kosztów pomiędzy stronami. Kodeks postępowania cywilnego jednak takiej reguły nie zawiera. Nie można przerzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda wysokości przysługującego mu roszczenia, zwłaszcza w sytuacji, w której - jak w niniejszej sprawie - okaże się, że żądanie było znacznie zawyżone.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 113 ust. 4 u.k.s.c. wyrażającego zasadę słuszności, zgodnie z którą, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami sądowymi. Powołany przepis stanowi w odniesieniu do kosztów sądowych odpowiednik art. 102 k.p.c., który ma zastosowanie do kosztów procesu. Zastosowanie zasady słuszności wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnego przypadku w ramach tzw. suwerennego uprawnienia jurysdykcyjnego składu orzekającego. Decydujące są jednak trudne warunki materialne strony. Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, jest dopuszczalna wyłącznie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna lub oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, a pozwany nie wykazał szczególnych okoliczności ani związanych z przebiegiem procesu, ani pozostających poza nim, uzasadniających zastosowanie zasady słuszności. Sam charakter roszczenia, co ponownie należy podkreślić, nie może decydować o konieczności jej zastosowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania zażaleniowego na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., zasądając od powoda na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego w II instancji.